

Wiktor Mroziński kl. VIII

Opowiem wam o niezwykłym chłopcu o imieniu Carlo. Carlo, który ma 14 lat; którego nie ma już z nami. Urodził się w 1991 r. we Włoszech. Żył jak wszyscy nastolatki. Otaczał wyjątkową (czyż Eucharystię, uczestnicząc w niej codziennie. Carlo fascynował się najnowszymi technologiami, zwłaszcza internetem i programowaniem. To jest bardzo fajne i myślę, że mielibyśmy wspólne zainteresowania, gdyby żył. Ja też lubię współczesne technologie. Wiem, że w wieku 14 lat założył stronę internetową. Subił też montować filmy. Na pewno by mógł mnie dużo rzeczy nauczyć i razem byśmy spędzali czas. Carlo sam wyznaczał sobie czas, który spędzał przed komputerem. Był lubiany i towarzyski. Myślę, że mógłby dołączyć do naszej parafii,

razem będziemy chodzili: grać w piłkę.
Jeździć razem na skacie narty,
robić zdjęcia aparatem fotograficznym, a
później zgrupować na komputerze.

Najnie by było mieć przyjaciela, z którym
można porozmawiać o Boku Boży i pójść
wspólnie na mszę świętą. Niestety tak się
nigdy nie stało, dlatego, że Carlo nie
zginął. W wieku 15 lat zdiagnozowano
u niego ostrą białaczkę. Zmarł niedługo
później.

Carlo był bardzo dojrzały jak na
swoj wiek i z pewnością mógłbyśmy
się od niego dużo nauczyć.
Powiedział, że Ewangelie brzmią w życiu
każdego człowieka.